

**Z NARODEM** można się utożsamiać na dwa sposoby: bazując na niepewności i lękach bądź też w oparciu o poczucie własnej wartości

# Na czym polega zdrowa tożsamość narodowa

Prof. Michał Bilewicz



**D**o niedawna psychologowie i socjologowie traktowali silną tożsamość narodową jako źródło wszelkich problemów społeczno-politycznych, jak np. uprzedzeń, nadmiernej militaryzacji czy nieracjonalnych zachowań w konfliktach międzynarodowych. Teza ta nie jest jednak do końca prawdziwa.

Z państwem oraz narodem można się utożsamiać na dwa sposoby - narcystycznie, bazując na niepewności i lękach, bądź też w oparciu o poczucie własnej wartości. Ludzie narcystycznie przywiązani do narodu będą postrzegać wszystkie państwa ościenne jako spiskujące przeciw Polsce. Nie będą w stanie myśleć strategicznie o geopolityce i możliwych sojuszach, ponieważ każdy sąsiad jest dla nich z założenia wrogiem - jawnym albo ukrytym. Narcyz nie uwierzy też, że Polska jest w stanie zintegrować imigrantów - że siła polskiej kultury jest wystarczająca, by tysiące Algierczyków, Syryjczyków czy Ukraińców w kolejnych pokoleniach zaczęło mówić po polsku i rozwijać polską kulturę, tak jak w przeszłości rozwijali ją spolonizowani Ormianie (jak Axentowicz), Tatarzy (jak Lechoń) czy Żydzi (jak Tuwim).

Żeby uwierzyć, że tak się stanie, trzeba być bowiem rzeczywiście dumnym ze swojego narodu i przekonanym o jego faktycznej sile. Widać to doskonale na przykładzie Niemców. Ich pewność co do własnej kultury narodowej umożliwiła kanclerz Angeli Merkel prowadzenie polityki otwartych drzwi wobec uchodźców przy ogromnym poparciu społecznym. Niemcy przyjęli imigrantów z otwartymi rękoma, traktując ich jako potencjał rozwojowy gospodarki, z perspektywą na efektywną integrację z narodem niemieckim.

W tym samym czasie polski dyskurs o imigrantach wydaje się być oparty na głębokim przeświadczeniu o niskiej wartości naszej kultury. Mało kto jest w stanie uwierzyć, że imigranci mogą stać się Polakami - włączyć się do witalnego strumienia polskości. Choć wiele jest przykładów temu przekonaniu przeczących - by wymienić choćby wychowującego się w Gdańsku, pochodzącego z Nigerii boksera Izuagbe Ugonoha. Powszechne wśród Polaków podejście wyraża jednak raczej hasło wywieszone przed dekadą na jednym ze stadionów: „Roger, nigdy nie będziesz Polakiem!”. Wykluczające traktowanie imigrantów znamienuje lęk narodu przez zniknięciem, a zatem całkowitą odwrotność dumy z własnej kultury czy osiągnięć.

Kwestia zdrowej tożsamości narodowej nie dotyczy jednak wyłącznie podejścia do migrantów. Niemieccy badacze zauważyli, że ludzie odczuwający dumę z przyna-

**Michał Bilewicz** jest psychologiem społecznym, profesorem na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie kieruje Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Będzie mówcą na X Pomorskim Kongresie Obywatelskim

leżności do własnego narodu byli bardziej gotowi przekazywać środki na ochronę przyrody zagrożonej zmianami klimatu. Warto o tym pamiętać w obliczu sporów dotyczących niekontrolowanych wycinek drzew. Protest przeciw takim działaniom jest przecież wyrazem silnej tożsamości.

Zdrowa tożsamość narodowa sprzyja również pojednaniu i odbudowie relacji z innymi narodami po konflikcie. Osobami najbardziej gotowymi do pojednania się z Niemcami i Rosjanami po zbrodniach II wojny światowej były te, które jednocześnie silnie się utożsamiały z narodem polskim, z Europą i z szeroko rozumianą ludzkością. Podobnie wina z powodu krzywd wyrządzonych przez naszych rodaków względem innych pojawia się wyłącznie u ludzi o stosunkowo silnej identyfikacji z własnym narodem - brakuje jej u ludzi nieczujących związku ze swoją nacją i u osób niezwykle silnie przywiązanych do narodu. Ci pierwsi czują, że nie mają powodu czuć się winni z powodu tego, czego dokonali „jacyś Polacy”. Ci ostatni nie są w stanie dostrzec jakiegokolwiek rysy na obliczu narodu, do którego należą. Tymczasem w naszym otoczeniu geopolitycznym odbudowa relacji z narodami, które kiedyś wyrządziły nam krzywdę bądź też były przez nas krzywdzone, to warunek rozwoju gospodarczego Polski, jak również jej bezpieczeństwa.

Bez zdrowej i silnej tożsamości narodowej Polaków nie będzie zdrowej Polski. Dla-

tego też warto zdać sobie sprawę, że tożsamość narodowa nie powinna być drogą do wykluczenia obcych. Odejście od narcyzmu w myśleniu o polskości nie musi zaś oznaczać rezygnacji z tożsamości narodowej. Wręcz przeciwnie - może się przełożyć na większe zaangażowanie, troskę o społeczność, kierowanie się etosem instytucji, aż po znacznie bardziej wymierne zyski społeczne: moralność podatkową czy troskę o środowisko naturalne i krajobraz. ●©P

**„Pomorze i Polska - razem wobec trudnego świata”**

● Zapraszamy do udziału w jubileuszowym X Pomorskim Kongresie Obywatelskim, który odbędzie się 8 kwietnia (sobota) w gmachu głównym Politechniki Gdańskiej. Początek o godz. 11. Będziemy dyskutować o tym, dokąd zmierza współczesny świat w sensie gospodarczym, kulturowym, technologicznym oraz politycznym i jaka powinna być nasza dojrzała polska i pomorska odpowiedź na te wyzwania. Wstęp wolny. Rejestracja i program na kongresobywatelski.pl i fb.com/kongresobywatelski.

